



W Y R O K

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2012r.

Sąd Okręgowy w Toruniu - IX Wydział Karny - Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący : SSO Andrzej Walenta (spr.)
Sędziowie : SSO Aleksandra Nowicka
: SSO Jarosław Sobierajski
Protokolant : sek. sąd. Ewa Tyłmanowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Toruniu -
po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2012r.,

sprawy z oskarżenia prywatnego Normana Czaja
przeciwko Krystynie Mrozowskiej oskarżonej o przestępstwo z art. 217§1 kk,

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej Krystyny Mrozowskiej od wyroku Sądu
Rejonowego w Brodniczy z dnia 08 lutego 2012r., sygn. akt IIK 714/10

- I. **zmienia** zaskarżony wyrok, w ten sposób, że przyjmując, iż oskarżona Krystyna Mrozowska działała w warunkach obrony koniecznej, na podstawie art. 25§1 kk **uniewinnia** oskarżoną Krystynę Mrozowską od popełnienia czynu zarzucanego jej w prywatnym akcie oskarżenia;
- II. kosztami procesu za obie instancje **obciąża** oskarżyciela prywatnego Normana Czaję.



Na oryginalne właściwe poupiłoy
Zi zgodność odpisu z oryginałem
Toruń, dnia 12.07.2012r.
Sekretarz Magdalena Kaiser
Starszy Sekretarz Sądowy

UZASADNIENIE

Krystyna Mrozowska została oskarżona przez oskarżyciela prywatnego Normana Czaję o to, że w dniu 2 listopada 2010r. ok. godz. 11:30 w Brodnicy przy ul. Kopernika naruszyła nietykalność cielesną Normana Czai w wyniku kilkukrotnego uderzenia go w okolice klatki piersiowej -

- tj. o czyn z art. 217§1 kk;

Wyrokiem z dnia 8 lutego 2012 r. Sąd Rejonowy w Brodnicy, sygn. akt IIK 714/10 ustalając, iż Krystyna Mrozowska dopuściła się popełnienia zarzucanego jej czynu stanowiącego występki z art. 217§1 kk i ustalając, iż wina i społeczna szkodliwość tego czynu nie są znaczne, na podstawie art. 66§1 i §2 kk i art. 67§1 kk, postępowanie karne wobec oskarżonej umorzył na okres próby 1 roku od uprawomocnienia się orzeczenia.

Na mocy art. 67§3 kk w zw. z art. 39 pkt 7 kk i art. 49§1 kk orzekł wobec oskarżonej świadczenie pieniężne w kwocie 500zł. na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Na podstawie art. 622 kpk zwrócił oskarżycielowi prywatnemu kwotę 300 zł tytułem uiszczonych przez niego zryczałtowanych wydatków postępowania.

Na mocy art. 627 kpk, art. 628 pkt 2 kpk i art. 629 kpk zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 394,95zł. tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok ten zaskarżył w **całości obrońca oskarżonej**, zarzucając obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na wydanie orzeczenie, tj. :

- art. 4 kpk i zasady skargowości z art. 14§1 kpk w zw. z art. 173 i 178 Konstytucji RP poprzez odczytanie aktu oskarżenia przez Przewodniczącego składu orzekającego, który uosabia niezawisły i bezstronny sąd;

- art. 92 kpk i art. 2§2 kpk, art. 5§2 kpk w zw. z art. 7 kpk poprzez rozstrzygnięcie sprzecznie z zasadami logiki, prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego związane z daniem wiary zeznaniom pokrzywdzonego i świadków oskarżenia, które będąc wewnątrznie sprzeczne w przedmiocie absolutnie kardynalnym jak przedmiot wykonawczy przestępstwa, nie zostały odpowiednio zważone i ocenione, co skutkowało sprzecznym z

zasadą domniemania niewinności, która wymaga wykazania winy ponad wszelką wątpliwość przyjęciem, że oskarżona dopuściła się naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonego;

- art. 2§2 kpk art. 4 kpk w zw. z art. 7 kpk poprzez bezzasadne i niczym nieusprawiedliwione odmówienie waloru wiarygodności i rzeczowości notatce policyjnej zamieszczonej w notatniku służbowym Bogusława Borowskiego z dnia interwencji, gdzie wyraźnie zostało wskazane, że pokrzywdzony miał zostać uderzony dłonią w twarz, a nie w okolice klatki piersiowej, przy czym to owo uderzenie było podstawą obdukcji i na nim opierał się cały proces o naruszenie nietykalności cielesnej pokrzywdzonego.

Z ostrożności procesowej skarżący zarzucił obrazę prawa materialnego, tj. art. 25§1 kk poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy pokrzywdzony przecinając kłódkę oraz wchodząc na nieruchomość należącą do oskarżonej dopuścił się czynu polegającego na naruszeniu jej miru domowego albowiem li tylko sama decyzja administracyjna nie uprawniała go do naruszenia jej prawa własności, lecz w wypadku braku zgody właściciela winna podlegać egzekucji w trybie administracyjnym.

Powołując się na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Spośród postawionych w apelacji obrońcy oskarżonego zarzutów zasadny okazał się jedynie zarzut obrazy prawa materialnego, tj. art. 25§1 kk i to jego uwzględnienie skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku.

Pomimo, że sąd orzekający faktycznie dopuścił się naruszenia przepisów procedury, tj. art. 485 kpk w zw. z art. 478 kpk, stwierdzić należy, że uchybienie to nie miało wpływu na wynik postępowania. Z pisemnych motywów orzeczenia jednoznacznie wynika wszak, że dokonując ustaleń faktycznych sąd *meriti* - zgodnie z ciążącym na nim na mocy art. 4 kpk obowiązkiem - z równą starannością badał zarówno dowody i okoliczności przemawiające na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonej i nie pominął żadnego z nich. odtwarzając przebieg wydarzeń z dnia 2 listopada 2010r.

Natomiast sama przeprowadzona analiza dowodowa, ani ustalenia poczynione co do sprawstwa oskarżonej nie budzą zastrzeżeń z punktu widzenia zasad prawidłowego

rozumowania, ani doświadczenia życiowego. Sąd I instancji trafnie uznał, że zeznania wymienionych w apelacji świadków co do okoliczności istotnych z punktu widzenia zarzutu postawionego oskarżonej, tj. tego, że dobiegła do bramy i wówczas ugodziła pokrzywdzonego w okolice klatki piersiowej, są ze sobą zgodne, natomiast drobne w istocie różnice, dotyczące kwestii szczegółowego określania przez nich sposobu, w jaki uderzyła pokrzywdzonego, nie mogły ich dyskwalifikować. Pomimo, iż pokrzywdzony i świadkowie: Piotr Czaplński i Izabela Mitura - będący osobami w różnym stopniu zaangażowanymi emocjonalnie w samo zdarzenie i które z różną uwagą skupiały się na obserwowaniu, mającego charakter nagły ataku oskarżonej - nie określili do końca identycznie wszystkich elementów przebiegu tego dynamicznego zdarzenia, nie stwarza to wątpliwości co do tego, czy naruszyła ona nietykalność cielesną Normana Czai. Nie sposób też zgodzić się ze skarżącym, że na tle stanu dowodowego sprawy rodzi je treść notatki, o której mowa w apelacji. Wszak niezależnie od tego, że policja przybyła na miejsce zajścia już po tym, jak doszło do ataku na pokrzywdzonego, na uwadze mieć należy, że to nie notatka urzędowa, mająca ze swej istoty charakter skrótowy, lecz zeznania świadków stanowią dowód w postępowaniu karnym.

Na kanwie bezbłędnych ustaleń, sąd I instancji trafnie ocenił, że działania podjęte dnia 2 listopada 2010r. przez oskarżoną wobec pokrzywdzonego wypełniały znamiona czynu zabronionego określonego w art. 217§1 kk. Rozstrzygnięcie przesądzające winę oskarżonej nie może jednak mimo tego się ostać. Pomimo tego, że w świetle poczynionych ustaleń faktycznych nie ulega wątpliwości, że oskarżona faktycznie naruszyła wówczas nietykalność cielesną pokrzywdzonego, nie można bowiem uznać jej formalnie wypełniającego znamiona występku określonego w art. 217§1 kk zachowania - za przestępstwo.

Oceniając karygodność działania Krystyny Mrozowskiej sąd I instancji odnotował wprawdzie lakonicznie, że uderzając Normana Czaję w okolice klatki piersiowej oskarżona broniła swoich praw, jednakże przyjmując, że jako wypełniające znamiona przestępstwa z art. 217§1 kk miało ono charakter bezprawny, nie pokusił się o rozważania w tej kwestii. Bliższa analiza ustalonych okoliczności zdarzenia prowadzi natomiast do jednoznacznego wniosku, że naruszając nietykalność cielesną pokrzywdzonego oskarżona działała w warunkach wyłączającej przestępczość jej czynu, obrony koniecznej.

Z art. 25§1 kk wynika bowiem wszak, że nie popełnia przestępstwa ten, kto w obronie koniecznej odpiera bezpośredni, bezprawny zamach na jakiegokolwiek dobro chronione prawem.

Prawdą jest, że podejmując działania w postaci przecięcia łańcucha i wyjęcia z zawiasów bramy pokrzywdzony dysponował decyzją administracyjną ze Starostwa Powiatowego w Brodnicy, z której treści wynikało, że posiada on zezwolenie na to, by w celu wykonania niezbędnych i koniecznych robót budowlanych, dotyczących swojej nieruchomości, wejść na nieruchomość należącą do oskarżonej. Decyzja ta zaopatrzona była w rygor natychmiastowej wykonalności. Zbudowane na tej podstawie subiektywne przekonanie pokrzywdzonego, że może w sytuacji, gdy oskarżona, pomimo okazania jej tejże decyzji, w dalszym ciągu konsekwentnie odmawiała wpuszczenia go na swój teren, podjąć wraz z ekipą remontową próbę wejścia na jej nieruchomość, nie zmienia jednak faktu, że w sensie obiektywnym zachowanie pokrzywdzonego było bezprawne. Wyżej wymieniona decyzja przyznawała rzeczywiście pokrzywdzonemu prawo korzystania z nieruchomości oskarżonej na określonych zasadach. Niezależnie od tego, że w dalszym toku postępowania administracyjnego została ona uchylona, zauważyć jednak należy, że w dacie zdarzenia nie uprawniała go wcale jako określonego w niej wierzyciela do przystąpienia w sytuacji wyrażenia sprzeciwu przez zobowiązanego do samodzielnego - tj. z pominięciem trybu egzekucji administracyjnej właściwego dla przymusowego wykonania decyzji administracyjnych - wdrożenia środków przymusu w celu zapewnienia realizacji wynikających z niej uprawnień. Sposób postępowania wierzycieli w przypadkach uchylania się zobowiązanych od wykonania ciężących na nich obowiązków, mimo wezwania ich do tego, określa wszak ustawa z dnia 17 czerwca 1966r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Skoro zatem oskarżona jednoznacznie odmówiła wykonania decyzji, realizacja uprawnień pokrzywdzonego mogła się dokonać jedynie w drodze egzekucji administracyjnej. Innymi słowy – jako wierzyciel miał on prawo domagać się by zostały wobec niej zastosowane przez organ administracji stosowne przepisy o egzekucji obowiązków o charakterze niepieniężnym. Nie mógł natomiast sam zastosować siły w celu przełamania jej oporu. Rygor natychmiastowej wykonalności nadany tej decyzji administracyjnej również nie oznaczał przyzwolenia na ominięcie tego trybu, lecz wskazywał jedynie na możliwość wszczęcia egzekucji, pomimo, iż decyzja nie jest jeszcze ostateczna.

Pomimo, że Normanem Czają motywowana była chęć wykonania niezbędnych prac na swojej nieruchomości, a nie złośliwość wobec oskarżonej, jego zachowanie, polegające na przecięciu jednego z ogniw łańcucha zamykającego bramę i wystawieniu samej bramy z zawiasów, podjęte w celu wdrożenia postanowień decyzji, stanowiło zatem w istocie bezprawny zamach na prawnie chronione dobra oskarżonej w postaci szeroko rozumianego prawa własności, którego składnikiem jest również uprawnienie do decydowania o tym, kto

może przebywać w miejscu, którego jest właścicielem. Dobrem w rozumieniu art. 25§1 kk jest bowiem wszak każde dobro chronione prawem, a więc nie tylko życie, czy zdrowie, lecz także i inne dobro, podlegające prawnej ochronie, o ile tylko ma ono charakter skonkretyzowany.

W tym kontekście przypomnieć też należy, że obrona konieczna obejmuje nie tylko odpieranie zamachu w fazie jego realizacji, ale także stadium obiektywnie zaistniałego bezpośredniego zagrożenia zamachem, jak również w wypadku jego nieuchronności, o ile nie zostanie podjęta natychmiastowa akcja obronna. Każde zachowanie człowieka, które rozpoczyna się stworzeniem zagrożenia dla określonego dobra prawnego musi być bowiem określone od strony prawno - karnej jako zamach na to dobro i umożliwia - w przypadku spełnienia wszystkich warunków - wykonywanie prawa do obrony. Zaprzeczeniem idei prawa do obrony byłaby wszak taka sytuacja, aby osoba atakowana zmuszona była „czekać” na etap naruszenia jej dobra prawnego, aby mieć pewność, że osoba atakująca rzeczywiście chce to dobro naruszyć. W realiach sprawy nie ulega natomiast wątpliwości, że przecięcie łańcucha i wystawienie z zawiasów bramy stworzyło bezpośrednie zagrożenie dla dobra oskarżonej. Owo zachowanie pokrzywdzonego miało wszak niewątpliwie na celu umożliwienie mu wejścia na teren nieruchomości Krystyny Mrozowskiej. Niczym innym tego zachowania w okolicznościach sprawy nie sposób wytłumaczyć. Na taki cel podjętych działań wskazywał zresztą wprost sam pokrzywdzony. Z jego zachowania się w całym przebiegu wydarzeń dnia 2 listopada 2010r. (przybycie rano z jego polecenia pracownika z decyzją, przyjazd oskarżonego i próby przekonania oskarżonej do wyrażenia zgody na wejście na teren jej nieruchomości, usunięcie fizycznych przeszkód umożliwiających dostęp do nieruchomości, mimo konsekwentnych protestów oskarżonej) jednoznacznie można wywnioskować, że istniał wysoki stopień prawdopodobieństwa natychmiastowego ataku na dobro, tj. realnym było to, że w każdej chwili może on wtargnąć na teren nieruchomości oskarżonej, a więc, że jej dobra zostaną przez niego zaatakowane w najbliższej chwili.

Oskarżona, która obserwowała rozwój wydarzeń przy bramie miała w tej sytuacji pełne prawo by podjąć działania mające na celu powstrzymanie pokrzywdzonego. Wiedziała ona oczywiście o fakcie wydania decyzji przez Starostwo Powiatowe w Brodnicy, a zapoznawszy się z jej treścią po okazaniu mu jej przez pokrzywdzonego musiała też zdawać sobie sprawę z tego, że opatrzona jest ona rygiem natychmiastowej wykonalności. Z jej wyjaśnień wynika jednak zarazem, że orientowała się ona doskonale, że tego rodzaju zachowanie, jakiego się dopuścił pokrzywdzony, było bezprawne. Wskazała wszak wyraźnie, że mówiła pokrzywdzonemu, że aby wejść na teren jej nieruchomości nawet z decyzją musi

on wszcząć postępowanie egzekucyjne - administracyjne (k. 55 akt). Skoro pokrzywdzony nie reagował na jej stanowczo wyrażany w formie słownej sprzeciw, nadto zignorował zastosowane przez nią zabezpieczenia, które miały chronić dostępu do nieruchomości, sforsował przeszkodę w postaci łańcucha, a nawet wystawił bramę z zawiasów, uzyskując tym samym możliwość nieskrępowanego wstępu na nieruchomość, widząc, iż zachowanie jego bezpośrednio zaczęło zagrażać jej dobrom, podjęła działania mające przeciwdziałać naruszeniu przez niego prawa własności, takie, które uważała za stosowne.

W okolicznościach sprawy nie może być wątpliwości, że wyłącznym celem stosowania przez nią przemocy fizycznej było powstrzymanie pokrzywdzonego, a więc odparcie zamachu.

Sposób obrony obrany przez oskarżoną, który nie skutkował powstaniem u niego naruszenia czynności narządu ciała ani rozstrojem zdrowia, powodując jedynie naruszenie jego nietykalności cielesnej, był współmierny do niebezpieczeństwa zamachu.

Oskarżona zaprzestała swoich działań po osiągnięciu pożądanego skutku, tj. w momencie, gdy odstąpił on od próby wtargnięcia na teren jej nieruchomości.

Obrona konieczna co do zasady ma charakter samoistny, a nie subsydiarny, więc usprawiedliwia ją sama bezprawność i bezpośredniość zamachu. Osoba występująca w obronie zagrożonego dobra ma prawo odpierać zamach wszelkimi dostępnymi jej środkami, które są konieczne do zmuszenia napastnika do odstąpienia od kontynuowania zamachu. Oskarżonej, która najpierw wyrażała sprzeciw słownie, następnie zastosowała dodatkowe zabezpieczenia stanowiące fizyczną barierę w dostępie na nieruchomość (łańcuch i zastawienie wjazdu samochodem) tym bardziej nie można uczynić zarzutu z tego, że zanim zaatakowała pokrzywdzonego nie wykorzystywała uprzednio innych możliwości powstrzymania go. W szczególności możliwość zwrócenia się o pomoc do funkcjonariuszy ochrony porządku prawnego nie przekreślała jej prawa do czynnego odparcia zamachu. Cechy legalności nie odbierał podjętej przez nią obronie również brak ostrzeżenia pokrzywdzonego o ataku. Obrona przed bezprawnym zamachem korzysta z ochrony prawnej i dlatego odpierający zamach realizuje swoje prawo w tym przedmiocie i nie jest zobowiązany do informowania napastnika o tym, że będzie się bronił.

Reasumując, skoro w świetle ustalonych okoliczności nie ulega wątpliwości, że oskarżona naruszyła nietykalność cielesną pokrzywdzonego świadomie odpierając jego bezprawny bezpośredni zamach na swoje dobra chronione prawem, działanie jej nie mogło zostać uznane za przestępstwo.

Kierując się powyższym sąd odwoławczy dokonał stosownej zmiany zaskarżonego wyroku, na podstawie art. 25§1 kk, uniewinniając oskarżoną od popełnienia czynu z art. 217§1 kk zarzucanego jej w prywatnym akcie oskarżenia.

Na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 632 pkt 1 kpk kosztami procesu za obie instancje obciążono Normana Czaję.



Na oryginale właściwe podpisany
Za zgodność odpisu z oryginałem
Toruń, dnia 12.07.2012 r.
Sekretarz **Magdalena Kaiser**
Starszy Sekretarz Sądowy